

# Paweł Boryszewski

---

## "Problém utrpenia a jeho riešenie v medicinskej etike", Marian Mraz, Trnava 2000 : [recenzja]

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 10/1, 277-279

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marian Mraz, *Problém utrpenia a jeho riešenie v medicínskej etike*, Trnava 2000, ss. 133.

Kiedy przed kilkoma laty zwiedzałem targi książki religijnej odbywające się w gmachu Trnavskiego teatru, była to skromniutka impreza, w ramach której pokazywano drobek wydawniczy z kilku lat wolności politycznej. Wśród kilkudziesięciu (dosłownie) prezentowanych tytułów dominowała literatura łatwa lekka i przyjemna, taki religijny obrok (jak zwykł był mawiać pewien profesor apologetyki). Przy czym zdecydowaną większość stanowiły tłumaczenia z języków: włoskiego, niemieckiego, polskiego. Książek autorów słowackich prawie w ogóle nie było. W ciągu kilku lat od owych targów, sytuacja wydawnicza podlegała systematycznej zmianie. Po fazie tłumaczeń, nastąpił okres pisania i wydawania skryptów oraz literatury samizdatowej, a kiedy podstawowe potrzeby studentów i innych czytelników w tym zakresie zostały zaspokojone, zaczęły pojawiać się prace naukowo-badawcze słowackich autorów. Jedną z takich prac zwróciła moją uwagę jest to książka autorstwa doc. Mariana Mraza nosząca tytuł: *Problém utrpenia a jeho riešenie v medicínskej etike*, (*Problem cierpienia i jego rozwiązanie w etyce medycznej*)

Autor bierze na warsztat badawczy kwestię życia, śmierci i cierpienia analizowanych jako przedmiot zainteresowania etyki medycznej, pisze więc: „medycyna w swoim wymiarze ogólnym: diagnostycznym, terapeutycznym, prewencyjnym, opiekuńczym i naukowo badawczym uporczywie domaga się refleksji etycznej dotyczącej podstaw wartości istnienia i aktualnego urzeczywistniania; istnienie konieczność etycznego wartościowania własnych (medycyny przypis P. B.) postaw, działań i projektów badawczych. W związku z tym jako pilne pojawia się zadanie rozwoju nowej dyscypliny – *etyki medycznej*, której zadaniem jest wyjaśnianie związku medycyny z antropologią filozoficzną, psychologią, socjologią i teologią” (s. 9). Konieczność rozwoju etyki wynika zdaniem Autora z trzech przyczyn, z narastającego poczucia zagrożenia życia, rosnącej demoralizacji w dziedzinie życia politycznego i publicznego, jak również z obawy co do niekontrolowanego rozwoju nauk biomedycznych otwierających nowe możliwości ingerencji w obszar ludzkiego życia.

Współczesne czasy wyraźnie pokazują, że perspektywa techniczna i przyrodnicza w rozwiązywaniu problemów społecznych i jednostkowych w zasadzie owych problemów nie rozwiązuje. Wręcz przeciwnie, współczesny racjonalizm kontrastuje z narastającą bezradnością w udzielaniu odpowiedzi choćby na pytanie o sens ludzkiego cierpienia. Inaczej mówiąc, rozwojowi nauk ścisłych nie towarzyszy rozwój refleksji nad istnieniem ludzkim. Dodać trzeba szerokiej refleksji z zakresu filozofii, antropologii, psychologii, socjologii, teologii. Istnieje bowiem pilna konieczność sformułowania integralnej koncepcji stosunku do cierpienia. W niniejszej książce mamy doczynienia z jedną z nielicznych jeszcze prób całościowego spojrzenia na cierpienie ludzkie.

W pracy tej M. Mraz ukazuje relacje między medycyną a filozofią, szczególnie zaś tą jej częścią, którą dzisiaj określa się jako antropologię, która to jako nauka o mądrości ludzkiej towarzyszyła medycynie od samych początków jej istnienia. Osią problemową wokół której toczą się wszystkie (trzy) rozdziały pracy jest poszukiwanie i analiza histo-

rycznych i antropologicznych korzeni etyki medycznej. I tak w rozdziale pierwszym przedstawia Autor kwestię choroby i cierpienia w kontekście historycznego rozwoju medycyny. Mamy więc pokazany sens cierpienia oraz jego znaczenie społeczno-religijne w różnych kulturach od Mezopotamii począwszy poprzez Egipt, Izrael, na Grecji skończywszy. Nie jest to jednak prosty opis charakterystycznych cech stosunku do cierpienia i choroby poszczególnych kultur. Można raczej mówić o poszukiwaniu przez Autora pewnych modeli stosunku do cierpienia wypracowanych w analizowanych kulturach. Taki zabieg pociąga za sobą dwie konsekwencje po pierwsze, tworzy Autor swego rodzaju modele stosunku do cierpienia, po drugie, owe dosyć syntetyczne konstrukcje pozwalają na bezproblemowe przejście do czasów współczesnych i poszukiwanie wskazań wykształconych w samej medycynie, a przydatnych dzisiaj do rozwiązywania wielkich dylematów z obszaru etyki medycznej.

Bez względu jednak na rodzaj przyjętego modelu teoretycznego punktem wyjścia (i zarazem dojścia) etyki medycznej jest godność człowieka. To właśnie ten problem jest przedmiotem analiz rozdziału drugiego. W niezwykle skondensowany i precyzyjny sposób rysuje Autor antropologiczne podstawy stanowiące o godności człowieka, uznając przy tym, że znajomość antropologii jest niezbędnym warunkiem poznania człowieka.

Zwieńczeniem całej pracy jest rozdział trzeci, w którym otrzymujemy interesujące spojrzenie na kwestię altruizmu rozumianego jako podstawa medycyny. Najogólniej mówiąc M. Mraz przyjmuje ksenologiczny punkt widzenia jako podstawę narzędzie metodologiczne, którym analizuje różne aspekty altruizmu. Ksenologia to nowa dziedzina nauki zyskująca stopniowo popularność przede wszystkim na uniwersytetach amerykańskich. Nie wchodząc w szczegóły można przedstawić ksenologię jako naukę, w której innego człowieka przeżywamy jako *horror alieni* – czyli kogoś radykalnie obcego i odmiennego, a postrzeganego jako *alienum* i równocześnie jako *fascinosum*. Według Husserla poznawanie inności i obcości należy rozumieć jako „dostępność tego co w istocie rzeczy jest niedostępne” czyli odmienność, obcość, inność jawi się jako coś lub ktoś, kto objawia się nam jako tajemnica – straszliwa, przyciągająca, pełna grozy, a mimo to skrywająca w sobie moc naszego dopełnienia. Odmienności i inności nie możemy osiągnąć. Jest dla nas wyzwaniem, apelem wzbudzającym ciekawość. Jest także koniecznym warunkiem pojawienia się relacji międzyludzkiej. Idąc dalej tym tokiem myślenia stajemy przed „ksenologicznym problemem powstania relacji wobec tego co poznajemy jako odmiennie od nas samych” (s. 96). Jest to zdaniem M. Mraza podstawowa kwestia przy identyfikacji osoby, jej subiektywności, wolności, wiedzy i świadomości. Każda cywilizacja wytwarza własne, typowe jedynie dla niej paradygmaty identyfikacyjne. Dotykamy więc podstawowego problemu jakim jest struktura bytu ludzkiego charakteryzująca się jednością elementów biologicznych, psychologicznych, duchowych i społecznych. Respektowanie tej jedności daje nadzieję na skonstruowanie właściwych modeli relacji międzyludzkich jak też relacji człowieka ze światem przyrody i kultury. A stąd już niedaleka droga do kształtowania nowych form pomocy człowiekowi. Tylko wówczas przekroczymy horyzontalne bariery wobec inności, jeśli nie tyle zarejestrujemy ową odmienność, ile dokonamy jej afirmacji, co

z kolei pozwoli na przyjęcie altruistycznej postawy, która jest w medycynie fundamentem wszelkich działań.

Ksenologiczny punkt widzenia doprowadza Autora do stwierdzenia, że inność jest szansą na optymistyczną wizję przyszłości człowieka charakteryzującą się „cywilizacją miłości”. Archetyp tej przyszłej jedności odnajdujemy w biblijnym modelu rozwiązaniu tak fundamentalnego problemu jak odmiennosc kobiety i mężczyzny, którzy „odmienni” z woli Boga powołani są do budowania jedności w małżeństwie i rodzinie.

Wydaje się jednak, że perspektywa ksenologiczna pociąga za sobą także pewne niebezpieczeństwa, o czym Autor nie dość mocno wspomina. Może bowiem „inność” być przyczyną m.in. alienacji, agresji, ksenofobii; odrzucania wszystkiego co jest „inne” a więc obce. Z lęku przez „inność” rodzi się agresja i pokusa niszczenia wszystkiego co w naszym pojęciu jest odmienne: sposobu istnienia, myślenia, wyglądu, poglądów politycznych, wyznawanej religii itp. Archetypem takiego sposobu rozumienia „inności” jest postawa i postępowanie Kaina, który odmiennosc swojego brata Abla interpretuje w sposób negatywny, nie uznając inności jako wartości. Taka postawa, kiedy drugiego człowieka nie interpretuje się jako dobro, owocuje zawiścią; miejsce *afirmacji w miłości* zajmuje agresja, nienawiść, zabójstwo. Oczywiście jest to radykalnie negatywne widzenie problemu inności w relacjach międzyludzkich, prowadzące prostą drogą do wytworzenia takich interakcji, których sens najpełniej oddaje antyczny aforyzm *homo homini lupus*. Bez większego ryzyka pomyłki można przyjąć, że u korzeni tych zjawisk, które określamy dzisiaj jako ksenofobie, rasizm, mizantropię leży właśnie ówo przekonanie, że człowiek jest człowiekowi wilkiem, a więc w istocie rzeczy kultura śmierci. Odrzucenie „inności” prowadzi ostatecznie do alienacji osoby do „straty samego siebie”, bowiem w miejsce możliwości ubogacania własnej egzystencji o komplementarny wymiar wartości drugiego człowieka, zachodzi zjawisko zubożenia fundamentów istnienia, o te wartości, których dostarcza pozytywna relacja z drugim człowiekiem.

Reasumując: książka M. Mraza sprawia wrażenie prostej w odbiorze. Można ulec złudzeniu, że napisana w przystępny sposób, prezentuje łatwe i oczywiste w recepcji treści. W istocie rzeczy praca ma charakter bardzo zaawansowanej syntezy, dodatkowo napisanej precyzyjnym językiem. Taki tekst wymaga od czytelnika nie tylko ogromnej uwagi i skupienia, ale też co najmniej ogólnego zorientowania w kilku dziedzinach wiedzy. Jeśli przy lekturze zabraknie czytelnikowi należytej uwagi i zatrzyma się na najbardziej elementarnym poziomie znaczeniowym, stwierdzi że prezentowane treści są oczywiste a cała praca banalna. Innymi słowy: omawiana książka należy do tych, których nie należy czytać lecz studiować.

*Paweł Boryszewski*